

Wydanie z dnia: piątek, 24. wrzesień 2021 » Dziennik Gazeta Prawna

Zawsze będzie jakaś elita

GRAPE. TŁOCZONE Z DANYCH

Chińczycy mawiają, że nie można być bogatym dłużej niż przez trzy pokolenia. Ale badania pokazują, że najbiedniejsze rody pozostają takimi przez setki lat – i nawet socjalizmowi nie udało się przerwać tego procesu. Jakiś tajemniczy czynnik sprawia, że nierówności majątkowe oraz dochodowe w długim okresie zawsze pojawiają się na nowo.

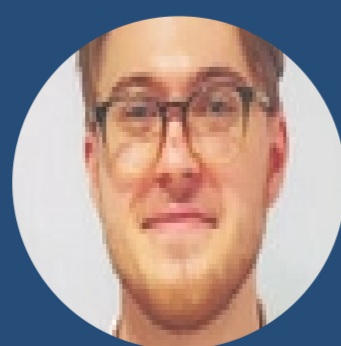
Czy rzeczywiście majątek i dochody przodków sprzed wieków mogą istotnie wpłynąć na dzisiejsze zarobki? Wydaje się to nieprawdopodobne, a tak właśnie jest. W celu oszacowania skali mobilności społecznej Guglielmo Barone (Uniwersytet Padewski) i Sauro Mocetti (Bank Włoch) połączyli florencki spis podatkowy z 1427 r. ze współczesnymi danymi podatkowymi mieszkańców miasta, używając nazwisk charakterystycznych dla regionu. Wyniki ich badania najłatwiej uzmysłować sobie poprzez eksperyment myślowy: co się stanie, gdy współczesny Florentczyk „podmieni” swoich przodków z 1427 r.? Jak pokazują dane, bycie potomkiem bogatego rodu (takiego, którego majątek był w dziewiątym decylnym rozkładu, a więc był wyższy lub równy majątkowi 90 proc. rodzin), zamiast biednego (majątek w drugim decylnym rozkładu), zwiększa dzisiejsze aktywa o 12 proc. Zgodnie z intuicją dochód wykazuje mniejszą korelację – „podmiana” biednych przodków na bogatych przynosi dochody wyższe o 5 proc.

Czy chodzi jedynie o majątek przekazywany z pokolenia na pokolenie? Gdyby tak było, dalece posunięta redystrybucja majątku w społeczeństwie powinna zredukować do zera korelację majątku osób żyjących dzisiaj i ich przodków. W interesującym badaniu Alberto Alesina (zmarły w 2020 r. wybitny włoski ekonomista polityczny) wraz ze współautorami przeanalizowali losy chińskich elit podczas burzliwego XX w. Najpierw grupa Alesiny pokazała, że komunistyczna reforma rolna (1945–1949) skutecznie odebrała możnym majątki ziemskie, a rewolucja kulturalna z lat 1966–1969 odebrała dawnym elitom możliwość kształcenia na uniwersytetach. Wydawałoby się więc, że efekty działań były zgodne z zamierzeniami Mao Zedonga. Jednak coś zaskakującego można zauważyć w chińskich danych dochodowych z 2010 r. Pokolenie wnuków przedrewolucyjnej elity znowu zaczyna zarabiać znacznie więcej (o 16 proc.) niż średnia krajowa. Skoro ich rodzice wychowali się w komunistycznych Chinach bez majątku oraz bez możliwości uzyskania formalnej edukacji, z czego wynika powrót przywileju dochodowego?

Po pierwsze, kapitał ludzki. Wykształcone elity są w stanie przekazać dzieciom wiedzę nawet poza oficjalnym systemem edukacji. Choć pokolenie dzieci przedkomunistycznej elity krócej chodziło do szkół (jeśli w ogóle), to ich umiejętności matematyczne nie ucierpiały, a rozumienie tekstu wciąż było znacznie wyższe niż średnia. Wnuki dawnej elity prędko wróciły na uniwersytety, gdy tylko zniesiono wymóg posiadania właściwego pochodzenia.

Po drugie, potomkowie przedrewolucyjnych możnych pracują znacznie dłużej niż średnia. Z odpowiedzi uzyskanych od wnuków przedstawicieli dawnych elit wynika, że rocznie pracują o 265 godzin więcej. Na koniec – elitę od reszty społeczeństwa chińskiego odróżniają też wartości. Potomkowie przedkomunistycznych notabli znacznie częściej sądzą, że ciężka praca jest konieczna do osiągnięcia sukcesu.

Jakie wnioski płyną z badań? Edukacja i umiejętności nie rzutują jedynie na życie jednostki, ale cały ród. Po przodkach dziedziczymy inteligencję i kapitał ludzki, które w znaczny sposób wpływają na nasz status społeczny. Mogłoby się wydawać że jeśli tylko państwo zapewni równą edukację i wychowanie, nierówności majątkowe znikną. Jednak w praktyce nawet tak skrajne reformy jak chińska rewolucja komunistyczna nie zapewniają doskonale egalitarnego społeczeństwa. Choć państwa komunistyczne były w stanie zredukować nierówności społeczne, w nowo powstałym systemie zmianie nie uległa mobilność społeczna (przeskakiwanie ze szczebla dochodowej drabiny w górę lub w dół). Wygląda więc na to, że zawsze będzie jakaś elita. Starajmy się, żeby wyróżniała ją coś więcej niż relacje z władzą. ©©



Autor

Kamil Sekut

ekonomista GRAPE

PRENUMERATA

O NAS

KONFERENCJE

KOMUNIKATY

REKLAMA

REGULAMIN

POLITYKA PRYWATNOŚCI

ZMIEN USTAWIENIA PRYWATNOŚCI

APLIKACJA ANDROID

APLIKACJA IOS

ZAPISZ SIĘ NA NEWSLETTER

Adres e-mail

ZAPISZ SIĘ

